

KS. WOJCIECH PAZERA

„WIELKA KARTA” KAZNODZIEJSTWA TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Prymas Polski kard. J. Glemp w dekreście promulgującym dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego napisał, że zawarte w nim postanowienia są: „darem dla Kościoła w Polsce na trzecie tysiąclecie... Poprzez modlitwę, religijną refleksję oraz konkretne postanowienia ukształtowała się nowa mentalność wyrażona w dokumentach synodalnych. Ich treść wybiega ku nowym czasom ...nie pomijając przeszłości jak i teraźniejszości”¹.

Zarządzenia i wskazania II Polskiego Synodu Plenarnego obejmują różne aspekty życia Kościoła w Polsce i na emigracji. Wśród problemów poruszanych przez Synod istotną rolę odgrywa zagadnienie odnowy kaznodziejstwa. Wydaje się, iż refleksję synodalną dotyczącą tego zagadnienia można nazwać „wielką kartą” kaznodziejstwa trzeciego tysiąclecia.

W uzasadnieniu potrzeby odnowy przepowiadania Synod odwołuje się do *Credo*, stwierdzając, że Kościół jest przedmiotem wyznania wiary. W aktualnej sytuacji historycznej najpilniejszym zadaniem duszpasterskim jest pogłębienie autentycznej świadomości eklezjalnej. Świadomość teologicznych podstaw tożsamości chrześcijańskiej jest źródłem, z którego wypływa obowiązek udziału całego ludu Bożego w misji ewangelizacyjnej samego Chrystusa.

Aktualną sytuację w dziele odnowy kaznodziejstwa w Polsce Synod wiąże z pogłębioną refleksją teologiczną. Przede wszystkim warunkiem prawdziwej odnowy jest ciągle kształtowanie postaw wiary, otwarcie się na działanie Ducha Świętego, stopień wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem oraz pogłębienie osobistej świadomości eklezjalnej zarówno duchownych jak i świeckich. Wymiar ten Synod określa mianem ewangelizacji *ad intra*.

Komplementarnym pojęciem jest ewangelizacja *ad extra*. Jej efektywność uzależniona jest od właściwego zdiagnozowania wyzwań ewangelizacyjnych, potrzeb i zadań, jakie niesie współczesność. Między tymi dwoma bie-

¹ J. Glemp, *Dekret promulgujący dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991- 1999)*, Poznań 2001, s. 6-7.

gunami sytuuje się fenomen autoewangelizacji, która dokonuje się w procesie pogłębiania własnego życia wewnętrznego, poszukiwania różnych form osobistego zjednoczenia z Bogiem, jako zasadniczego warunku skuteczności świadectwa i misji głoszenia słowa Bożego. Otwarcie się na działanie Ducha Świętego jest podstawą i fundamentem w procesie odnowionego głoszenia orędzia zbawczego. W takiej perspektywie w kilku kontekstach Synod wskazuje na istotną rolę i znaczenie instrumentu współczesnego kaznodziejstwa, jakim jest homilia.

Naprzód została wyakcentowała pilna potrzeba ogólnokrajowych programów homiletycznych. W kontekście omawiania problemu misyjnej działalności Kościoła Synod stwierdza, że kwestia ta „winna znaleźć właściwe miejsce w ogólnopolskich programach duszpasterskich, katechetycznych i homiletycznych”².

Na uwagę zasługuje tu sformułowanie dotyczące praktyki ewangelizacyjnej. Wysuwając postulat odnowy homiletycznej, Synod używa następującego zwrotu: „z wyobraźnią płynącą z wiary należy łączyć wszystkie wymiary ewangelizacji- duszpasterski, reewangelizacyjny i misyjny”³.

Innymi słowy idzie tutaj o problem kreatywności homiletycznej, bazującej na fundamencie życia wewnętrznego, opartego o ugruntowaną wiarę osobistą. Odnowy homiletycznej nie można ograniczać do zmian samej techniki przepowiadania, korekt językowych czy sztuki retorycznej. Kreatywność w poszukiwaniu nowych sposobów głoszenia słowa ma być funkcją duszpasterskiej *wyobraźni płynącej z wiary*. U podstaw odnowy leży zatem rewizja osobistego przeżywania wiary przez samego kaznodzieję, jak również jego stopień zaangażowania w apostołskie dzieło ewangelizacji. Osobiste zaangażowanie w płaszczyźnie kaznodziejstwa ma się wyrażać gruntownym przygotowaniem do głoszenia homilii. Obowiązek takiego przygotowania spoczywa zarówno na biskupach jak i prezbiterach oraz diakonach⁴. W myśl dokumentów synodalnych, przygotowanie homilii obejmować ma dwa etapy: bliższy i dalszy.

Przygotowanie określone jako dalsze polega na kształtowaniu poczucia osobistej odpowiedzialności za zgłębianie treści Pisma św. poprzez „studium zdrowej egzegezy”⁵.

Synod poleca praktykę rozmyślenia treści biblijnych w formie medytacji według różnych sposobów i metod wypróbowanych w tradycyjnej duchowości Kościoła. Wydaje się, że podkreślenie tego aspektu związane jest z upowszechniającymi się różnymi sposobami medytacji orientalnych, modnych dzisiaj i propagowanych przez sekty. W tym miejscu Synod także dodaje uwagę do-

² II Polski Synod Plenarny (dalej PSP), *Misyjny advent nowego tysiąclecia*, s. 136.

³ Tamże.

⁴ PSP, *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i postugi z Chrystusem*, s. 178.

⁵ Tamże.

tyczącą wrażliwości na znaki czasu. Wrażliwość taka pozwala odkryć w nich głos samego Boga, który przez znaki czasu prowadzi zbawczy dialog z Kościołem. Synod uczy, iż znaki te należy analizować w homilii w świetle Bożego zamysłu oraz w tej samej perspektywie zbawczej odpowiadać na nie głoszącym słowem.

Wydaje się, że niezwykle ważnym zagadnieniem jest proponowana przez Synod forma bliższego przygotowania homilii. Synod bardzo ogólnie w jednym zdaniu nawiązuje tu do Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, opublikowanego przez rzymską Kongregację do Spraw Duchowieństwa i stwierdza, co następuje: „w przygotowaniu bliższym istotne znaczenie ma utrzymywanie równowagi między częścią wyjaśniającą i zastosowaniem, uwzględnianie pedagogii i techniki przekazu, szacunek dla godności aktu przepowiadania i jego adresatów”⁶.

Treść zacytowanego zdania dotyczy bezpośredniego przygotowania tekstu homilii przez kaznodzieję. Jego zasadnicze znaczenie polega na tym, że w dotychczasowej polskiej literaturze homiletycznej nie podejmowano lub nie opisywano albo podejmowano bardzo ogólne próby określenia struktury i formy homilii, które uwzględniałyby wszystkie wymienione przez Synod aspekty aktu przepowiadania.

Lansowane wzorce homilii mówią raczej bardzo ogólnie o wstępie, rozwinięciu i zakończeniu. Wybiórczo opisują niektóre elementy homilii, takie jak aspekt egzystencjalny kerygmatu, kontekst liturgiczny homilii lub jej wymiar dydaskaliczno-parenetyczny. Przemyślenia zaprezentowane przez Synod wydają się syntetycznie ujmować wszystkie te aspekty, tworząc jedność utworu kaznodziejskiego. W takim ujęciu wydaje się również zagwarantowana nie tylko wewnętrzna spójność aktu homiletycznego, ale również jego przejrzysta budowa oraz równowaga między częścią wyjaśniającą a zastosowaniem praktycznym. W części dydaskaliczno-parenetycznej model uwzględnia także wspomniane przez Synod wymogi pedagogii.

Z dwóch ważnych powodów, czyli z uwagi na szacunek dla godności aktu przepowiadania słowa Bożego, jak i ze względu na jego adresatów, proponowany model homilii jest skonstruowany według wymogów logicznej segmentacji tekstu oraz klarownie prezentuje treści objawione.

Homilia zawierająca istotny komponent kerygmatu, wymaga głoszenia słowa w poczuciu odpowiedzialności ze świadomością, że chodzi tu o kwestię o najwyższym znaczeniu w sensie religijnym (*res sacra agitur*). Kerygmat jako orędzie zbawcze wiąże się bezpośrednio z odniesieniem kaznodziei do własnego powołania i zbawienia wiecznego razem ze słuchaczami. Wymiar ten dotyczy także samej istoty życia chrześcijańskiego, ponieważ tłumaczy sens naszego istnienia na ziemi oraz cel ziemskiej pielgrzymki człowieka w wymia-

⁶ Tamże.

rach eschatologicznych. Również wiąże się ściśle z możliwością wyboru między dobrem a złem, czyli dotyczy samych korzeni moralności chrześcijańskiej.

Wśród form homilii głoszonych aktualnie w Kościele dostrzega się dużą dowolność. Bardzo często treść i strukturę wygłaszanych utworów można sprowadzić do pojęcia refleksji polegających na przekazywaniu własnych myśli i wyjaśnień o charakterze psychologicznym lub socjologicznym. W niektórych wypadkach kaznodzieje zbyt ulegają urokowi retoryki. Taka homilia w wymiarze zbyt wyszukanej formy może być atrakcyjna, ale równocześnie może jej zagrozić niebezpieczeństwo bezskuteczności i może nie przynosić owoców nawrócenia. Należy pamiętać o zasadzie, że zbyt kunszt oratorski przysłania a nawet niweczy zasadniczy cel słowa Bożego.

Również treść głoszona w homilii nie powinna być zbyt abstrakcyjna i odległa od codziennego życia słuchaczy. Chodzi tu przede wszystkim o bezpośrednie odniesienie do sensu życia człowieka oraz o podjęcie w świetle Ewangelii najbardziej żywotnych zagadnień, które aktualnie absorbują sumienie współczesnego człowieka.

Kolejne zalecenie Synodu dotyczy obowiązku głoszenia homilii przez celebransa zarówno w niedzielę, jak i na mszy św. w sobotę, sprawowanej już według liturgii dnia Pańskiego. Zalecenie ma charakter prawny i Synod wspomina o tym obowiązku uzasadniając go w oparciu o Kodeks Prawa Kanonicznego: „Nakazowi uczestnictwa we mszy św. czyni zadość ten, kto bierze w niej udział... bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego” (kan. 1248 § 1). Msza św. zwana przedświąteczną jest sprawowana według liturgii niedzielnej i dlatego Synod przypomina, że nakłada to na celebransa obowiązek wygłoszenia homilii.

Normatywny charakter wskazań synodalnych obejmuje również zalecenia związane z udzielaniem chrztu. W rozdziale poświęconym odnowie liturgicznej⁷ zostało podkreślone, że pośpiech i rutyna powoduje w niektórych parafiach zaniedbania w sprawowaniu obrzędów. Należy ściśle przestrzegać przepisów liturgicznych, które przewidują, aby obrzęd przyjęcia dzieci odbywał się na początku mszy św. nie dopiero po homilii. W związku z tym również w kolejnym rozdziale, dotyczącym wskazań i zaleceń synodalnych⁸, umieszczono szczegółowe określenia i przepisy dotyczące samej homilii. Homilia jest częścią liturgii. Głoszenie homilii obowiązuje we wszystkich mszach z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane. Homilię należy głosić w czasie mszy św. obrzędowych, tzn. połączonych z udzielaniem sakramentów: chrztu, bierzmowania i małżeństwa, jak również podczas mszy św. pogrzebowych.

Wprawdzie nie ma wyraźnie sformułowanego obowiązku głoszenia, ale Synod zaleca również homilię w dni powszednie Adwentu, Wielkiego Postu i

⁷ PSP, *Polskie drogi odnowy liturgicznej*, s. 201.

⁸ PSP, *Liturgia – zaproszenie do odpowiedzialności. Wskazania i zalecenia Synodu*, s. 206.

okresu wielkanocnego. Ogólne zalecenie obejmuje również sugestię głoszenia homilii podczas każdej mszy św. z liczniejszym udziałem wiernych. W tym kontekście Synod przypomina, że homilia jest czynnością własną, którą mogą wykonywać tylko wyświęceni słudzy słowa tzn. biskup, kapłan i diakon.

Na uwagę zasługuje wskazanie Synodu dotyczące czasu trwania homilii. Kapłan odprawiający mszę św. ma zadbać o zachowanie należytej równowagi między trwaniem liturgii słowa i liturgii ofiary. Wydaje się, że homilia niedzielna winna trwać około piętnastu minut.

W wielu przypadkach w praktyce zastępuje się homilię niedzielną odczytaniem listu pasterskiego lub komunikatów Konferencji Episkopatu, biskupa lub kurii diecezjalnej. Synod wyraźnie podkreśla, że są to praktyki niedopuszczalne. Czytane teksty komunikatów nie mogą zastępować homilii⁹. W przypadku mszy św. z udziałem dzieci należy wygłosić homilię i zrezygnować z czytania listów pasterskich. Pod koniec liturgii mszalnej w trakcie ogłoszeń duszpasterskich należy zwięźle omówić istotne treści listu a pełny jego tekst opublikować w piśmie parafialnym lub wywiesić w gablocie przed kościołem.

W mszach św. z udziałem dorosłych zawsze należy głosić homilię a nadesłane teksty komunikatów odczytać w czasie ogłoszeń parafialnych przed rozestaniem wiernych.

Synod w rozdziale zatytułowanym *Świadectwo wiary*¹⁰ zaznacza, że aktualnie jednym z największych problemów pastoralnych jest brak wewnętrznej spójni między codziennym życiem ochrzczonych a ich wyznawaną wiarą. Religia traktowana jest w kategoriach prywatności oraz sprowadzona została do odmawiania niektórych formuł lub obecności na mszy św. niedzielnej czy uczestnictwa w obchodach uroczystości kościelnych. Przyczyn takich sytuacji nie można upatrywać jedynie w rozdwójeniu, które panowało w życiu w minionej epoce systemu totalitarnego. Również samo duszpasterstwo zbyt słabo eksponuje myśl, że wiara winna przenikać wszystkie sfery życia ludzkiego. Synod podkreśla, że „rzadko głosi się homilie, w których kaznodzieja podejmowałby trud rozwiązania codziennych problemów, z jakimi borykają się słuchacze w życiu rodzinnym i zawodowym”¹¹.

Wydaje się, że model homilii zawierającej elementy antropologicznej indukcji oraz egzystencjalnych wskazań końcowych, dotyczących codziennego życia chrześcijańskiego, może pomóc w rozwiązaniu tego pilnego wspólnego problemu pastoralnego. Co więcej, homilia zbudowana według wzoru, na który składa się kerygmat, parametr didaskaliczny, pierwiastek parenetyczny oraz element mistagogiczny a także składnik antropologicznej dedukcji

⁹ Tamże.

¹⁰ PSP, *Świadectwo wiary*, s. 242.

¹¹ Tamże.

jako zastosowanie życiowe, może się okazać użyteczną formą w posłudze kaznodziejskiej odpowiadającą zaleceniom II Polskiego Synodu Plenarnego.

Reasumując można zaznaczyć, że podstawowym sposobem uświęcenia ludzi, prawdziwie chrześcijańskim środkiem obrony przed niebezpieczeństwem rozdzielenia w życiu religijno – społecznym jest docieranie do każdego człowieka z dobrą nowiną o Chrystusie, który zawsze pozostaje dla każdego Drogą, Prawdą i Życiem. Dlatego II Synod Plenarny w końcowych zaleceniach pastoralnych raz jeszcze podkreśla konieczność gruntownej odnowy nauczania homiletycznego. Odnowie tej może służyć omówiony tu model współczesnej homilii, jako konkretna pomoc dla duszpasterzy w dziele nowej ewangelizacji.